

Sygn. I C 214/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w S. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko B. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powódki E. M. kwotę 24.019 zł (słownie: dwadzieścia cztery tysiące dziewiętnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki E. M. na rzecz pozwanej B. S. kwotę 1.440 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanej B. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 2.672 zł (słownie: dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem części kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 214/13

UZASADNIENIE

Powódka E. M. w pozwie wniesionym pierwotnie do Sądu Rejonowego w S. domagała się zasądzenie od pozwanej B. S. na swoją rzecz kwoty 55.317 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku, z czego;

- a) kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w wyniku niewłaściwie wykonanego w gabinecie kosmetycznym należącym do pozwanej zabiegu kosmetycznego,
- b) kwoty 400 zł tytułem zwrotu kosztów wykonanej usługi,

- c) kwoty 1.250 zł tytułem zwrotu kosztów jakie poniosła w innym gabinecie kosmetycznym na częściowe zniwelowanie skutków niewłaściwie wykonanego zabiegu kosmetycznego w postaci makijażu permanentnego,
- d) kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionym na 4 wizyty w prywatnym gabinecie psychologicznym,
- e) 400 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na zakup preparatów rozjaśniających makijaż,
- f) 1.230 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na dodatkowe zabiegi, wizyty u psychologa oraz wynagrodzenia opiekunki dla dziecka powódki na czas jej nieobecności z tym związany,
- g) 6.000 zł tytułem kosztów przyszłego zabiegu, jakiemu będzie musiała się poddać by całkowicie usunąć wadliwie wykonany makijaż permanentny brwi,
- h) 10.437 zł tytułem utraconego zarobku.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wyjaśniła, że na skutek nienależycie wykonanego zabiegu makijażu permanentnego brwi, została oszpecona, co w konsekwencji naraziło ją na przykrości ze strony otoczenia, i doprowadziło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego uniemożliwiającego świadczenie usług w ramach prowadzonej własnej działalności gospodarczej o podobnym profilu i zakresie jak pozwana, a także naraziło ją na dodatkowe koszty związane z minimalizowaniem skutków niewłaściwie wykonanego zabiegu kosmetycznego.

Pozwana B. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że w ramach prowadzonego przez nią (...) doszło do wykonania u powódki makijażu permanentnego brwi, jednakże przed przystąpieniem do tej czynności powódka wypełniła oraz podpisała ankietę dla celów zabiegu makijażu permanentnego, a także została poinformowana o wszelkich przeciwwskazaniach do jego wykonania i ewentualnych skutkach ubocznych. Zapoznała się ponadto z zasadami oraz przebiegiem zabiegu. Co niezwykle istotne, w pełni zaakceptowała zastosowane preparaty, formę makijażu i rodzaj pigmentu. Zostało to potwierdzone podpisaniem przez powódkę oświadczeniem z dnia 29 kwietnia 2011r. Niezależnie od powyższego, pozwana zakwestionowała wysokość i zasadność dochodzonych przez powódkę kwot składających się na całość żądania, jako wygórowanych, nieudowodnionych lub przedwcześnie zgłoszonych.

Obie strony wnosili o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 6 czerwca 2013r. (vide: k.341) powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w zakresie żądania zadośćuczynienia, w ten sposób, iż wniosła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 65.000 zł.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w S. uznał się niewłaściwym do dalszego prowadzenia sprawy i przekazał ją do Sądu Okręgowego w S..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. M. po uzyskaniu wykształcenia w kierunku technik usług kosmetycznych, rozpoczęła pracę jako kosmetyczka w jednym z zakładów na terenie S., a następnie na początku 2010r. zarejestrowała własną działalność gospodarczą w zakresie usług kosmetycznych wśród których oferowała i wykonywała zabiegi pielęgnacyjne na twarz, manicure i pedikiur. Dla potrzeb prowadzenia działalności wynajęła nieruchomość budynkową parterową w miejscowości D. gdzie również mieszkała, o powierzchni 40 m² składającą się z trzech pomieszczeń użytkowych i toalety. Koszt najmu wynosił 800 zł miesięcznie. Na przystosowanie pomieszczeń dla potrzeb prowadzenia zamierzonej działalności powódka pozyskała bezzwrotną dotację z Urzędu Pracy w wysokości 19.000zł. Warunkiem jednak jej umorzenia było nieprzerwane prowadzenie działalności przez 12 miesięcy i dokumentowanie terminowo odprowadzanych składek do ZUS-u oraz Urzędu skarbowego. Z czasem jedno z pomieszczeń powódka podnajęła A. (...) która świadczyła w nim usługi fryzjerskie. Powódka nie miała stałych godzin pracy, z klientkami umawiała się

telefonicznie i tylko wtedy przebywała w zakładzie. W związku z zajściem w ciążę powódka początkowo od lipca do września 2010r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie w związku z urodzeniem dziecka do lutego 2011r. na urlopie macierzyńskim, zawieszając na ten czas prowadzenie działalności.

(dowód; zeznania świadków M. M. k.137, A. (...) k.98, zeznania powódki w trybie art. 304 k.p.c. k. 417-419)

W dniu 29 kwietnia 2011r. po wcześniejszym ustaleniu terminu i wstępnego zakresu świadczonej usługi, powódka poddała się w (...) w S. prowadzonym w ramach własnej działalności gospodarczej przez pozwaną B. S. zabiegowi kosmetycznemu polegającemu na wykonaniu makijażu permanentnego brwi. Cena usługi wynosiła 400 zł, którą powódka uiściła po zakończonym zabiegu. Przed przystąpieniem do czynności mikropigmentacji, które wykonywała pracownica pozwanej M. S. (1) powódka określiła cel dla którego zdecydowała się na tego rodzaju korektę kosmetyczną linii brwi, wypełniła ankietę medyczną oraz wstępną część karty klienta, zaakceptowała kształt, szerokość i długość brwi, który przy użyciu markera naszkicowała B. S.. M. S. (1) nie przeszła tak jak pozwana szkolenia w firmie (...) z zakresu mikropigmentacji, legitymowała się jedynie certyfikatem w postaci skanu wydanym przez byłego pracownika tej firmy, z którym zakończyła ona już współpracę po ujawnieniu działań z jego strony na szkodę spółki (...). Bezpośrednio po zakończeniu zabiegu powódka nie była zadowolona z jego efektu, tak co do kształtu jak i koloru, pozwana zapewniała ją jednak, iż wraz z upływem czasu, podczas gojenia się, barwnik złuszczy się wraz z naskórkiem i końcowo makijaż będzie o 40% jaśniejszy, natomiast kształt brwi zostanie wyrównany w ramach standardowo wykonywanej korekty wliczonej w cenę zabiegu. Ostatecznie z uwagi na przedłużający się proces gojenie naskórka, kolejna wizyta w gabinecie pozwanej odbyła się po kilku tygodniach w trakcie której nie udało się wyrównać linii brwi do jednakowego kształtu, podobnie rozjaśnić ich koloru, pozostał również widoczny efekt podwójnych brwi z uwagi na umiejscowienie linii pigmentowanych ponad naturalnym kształtem owłosienia.

(dowód: zeznania powódki w trybie art. 304 k.p.c. k. 55-60 417-419, pismo firmy (...) z dnia 1.10.2012r. k. 193)

Wobec utraty zaufania do pozwanej i tym samym braku przekonania, co do tego, że możliwym będzie uzyskanie przez powódkę w ramach jej gabinetu kosmetycznego oczekiwanego rezultatu co do kształtu i koloru brwi, rozpoczęła ona poszukiwania gabinetu kosmetycznego w którym mogłaby dokonać stosownej korekty w tym zakresie i zminimalizować skutki oszpeceń, o czym była przekonana obserwując reakcję otoczenia na jej nowy makijaż. Ostatecznie czynności „naprawczych” podjęła się kosmetyczka I. M. świadcząca w ramach swojego (...) tożsame usługi. W tym celu powódka poddała się w odstępach czasowych od czerwca do listopada 2011r. pięciu zabiegom w trakcie których wyrównywano kształt brwi i rozjaśniano ich kolor. Jednocześnie dla zminimalizowania efektu optycznego „czarnych brwi” wzmocniono oprawę oczu poprzez wykonanie kresek na górnej i dolnej powiece oka. Powódka przefarbowała również włosy z koloru blond na czarny oraz zmieniła fryzurę by grzywką zasłonić brwi. Dodatkowo powódka kupowała i stosowała preparaty rozjaśniające naskórek w postaci kremów i żelu. W tym czasie stała się bardziej nerwowa, zaczęła wycofywać się z relacji społecznych, miała poczucie, że jest obiektem drwin, a otoczenie skupia się na jej wyglądzie. Miała przeświadczenie, że nawet najbliżsi członkowie rodziny nie akceptują jej zmienionego wizerunku, co wtórnie nasilało jej nerwowość i drażliwość.

(dowód; zeznania świadków A. K. k. 90-93, W. M. k.93-96, K. B. k.133-137, H. G. k.140-143, M. S. (2) k.151-152)

Z końcem 2012r. powódka zlikwidowała prowadzoną działalność gospodarczą, świadcząc dalsze usługi w sposób, w miejscu i w zakresie jak poprzednio w ramach zatrudnienia na umowę o pracę w wymiarze pół etatu przez A. (...), która przejęła najmowany dotychczas przez powódkę lokal.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie, ale jedynie częściowo co do wysokości.

Powódka E. M. domagała się po ostatecznym sprecyzowaniu żądania zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 85.317 zł z czego kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, jakiej doznała w wyniku nieprawidłowo wykonanego zabiegu mikropigmentacji brwi i to zarówno od strony estetycznej, jak i technicznej.

Dla oceny zasadności twierdzeń w tym przedmiocie Sąd dopuścił nie tylko dowód z zeznań świadków ale również z trzech opinii biegłych sądowych odpowiednio z zakresu kosmetologii, dermatologii oraz psychologii. Biegła z zakresu kosmetologii J. A. po dogłębnej analizie akt sprawy, zbadaniu powódki i rozmowie z osobami uczestniczącymi przy wykonywaniu zabiegu, stwierdziła, iż jedynie pozwana będąca właścicielką gabinetu kosmetycznego, legitymowała się uprawnieniami do wykonywania tego rodzaju makijażu potwierdzonym przez Ogólnopolską Szkołę M. C. , wykonującą go natomiast M. S. (1) takich uprawnień potwierdzonych oryginalnym certyfikatem firmy nie posiadała. O ile samo barwienie wykonano właściwym aparatem przy użyciu kartidża wraz modułem trzygłowym, o tyle estetyczna strona zabiegu zawierała w sobie wiele nieprawidłowości. Po pierwsze linia pigmentowanych brwi przebiega zauważalnie ponad naturalnym kształtem owłosienia, brwi są w kolorze bardzo ciemnego grafitu wpadającego w głęboką czerń, a zgodnie z zasadami obowiązującymi przy wykonywaniu pigmentu brwi nie stosuje się czarnego barwnika. Nadto można wyczuć wyraźne zgrubienie w obszarze obu brwi, przy zmarszczeniu zauważyć natomiast można zmianę strukturalną naskórka w obszarze poddanym pigmentacji. Poza tym tego rodzaju zabiegi należy wykonywać u klientki w pozycji siedzącej, bowiem na leżąc zmienia się napięcie mięśni i w związku z tym skóra inaczej się układa. Również i tej zasady w tym przypadku nie dochowano. W ocenie biegłej w celu uzyskania naturalnego wyglądu brwi przy zachowanym owłosieniu należałoby wybrać pigmentację metodą włoskową (piórkową, kreskową), wówczas zostałby uzyskany efekt zagęszczenia i przyciemnienia brwi. Wykonano natomiast kontur brwi wraz z całkowitym wypełnieniem. Jednocześnie makijaż permanentny brwi wykonany jest powyżej naturalnej linii owłosienia, co skutkuje w przypadku powódki koniecznością pozbywania się owłosienia w okolicy brwi metodą depilacji tradycyjnej, depilacji z użyciem wosku ciepłego lub metodami epilacyjnymi, bowiem pozostawienie naturalnego owłosienia brwi stwarza wrażenie brwi podwójnych. Dla oceny głębokości wprowadzenia pigmentu w głąb skóry, którego biegła kosmetolog nie była w stanie określić, Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnej biegłej tym razem z zakresu dermatologii I. D., która po badaniu powódki jednoznacznie potwierdziła, iż pigment wprowadzony do łuku brwi w czasie wykonywania makijażu permanentnego wprowadzony został do skóry właściwej, zamiast maksymalnie do 2-3 warstwy naskórka. Dowodem jest brak zmiany na bledszy kolor łuku nowych brwi jaki winien powstać po 2 latach po zabiegu. W przypadku głębokiego wprowadzeniu barwnika, czyli do skóry właściwej można uznać, że nie jest to już makijaż permanentny (czasowy). ale tatuaż, czyli rysunek wykonany na stałe. O głębokości wprowadzenia barwnika świadczyć może także zdaniem biegłej fakt pojawienia się zmian strukturalnych (wyczuwalnych dotykiem brwi), co może być spowodowane uszkodzeniem skóry właściwej. Z tego tytułu biegła oceniła u powódki uszczerbek na zdrowiu w 5%. Obie biegłe uznały, iż rokowania co do możliwości usunięcia wadliwie wykonanego makijażu są dobre.

Sąd w pełni podzielił opinie biegłych bowiem spełniały ona stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Tak biegła kosmetolog jak i dermatolog odpowiadały w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca.

Makijaż permanentny jest specyficznym, inwazyjnym, wąsko specjalistycznym zabiegiem, nie objętym żadnym programem szkół policealnych czy wyższych. Taki zakres informacji uzyskuje się na specjalistycznych, kilkudniowych szkoleniach. Zabieg makijażu permanentnego jest zabiegiem z zakresu kosmetyki upiększającej (zdobniczej). Jego celem jest podkreślenie atutów urody z jednoczesnym ukryciem ewentualnych niedoskonałości. Poprawnie wykonany makijaż permanentny przez doświadczoną linergistkę powinien wyglądać naturalnie, nie wykazywać cech przerysowania. Bezsprzecznie u powódki tego efektu nie osiągnięto, doprowadzając jednocześnie do jej oszpecenia. Na twarzy powódki – zamiast makijażu mającego na celu delikatne podkreślenie urody – pojawił się krzywy tatuaż, odbiegający znacznie kształtem od linii jej brwi. Oprócz tego, że linie makijażu były krzywe i niesymetryczne, przeprowadzono je powyżej linii naturalnych brwi co potęgowało efekt nienaturalności poprzez wrażenie istnienia na jej twarzy podwójnych brwi. Powódka miała przeświadczenie, że nawet najbliżsi jej ludzie, nie akceptują jej zmienionego wizerunku, co wtórnie nasilało jej nerwowość, poczucie krzywdy i bezsilności.

Na okoliczność ustalenia jaki wpływ na psychikę powódki wywarł zabieg, któremu poddała się w gabinecie pozwanej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa. Na podstawie analizy akt sprawy, przeprowadzonego badania psychologicznego oraz zebranych podczas badania, obserwacji klinicznych, biegła E. Z. stwierdziła, iż E. M. jest osobowością raczej introwertywną, emocjonalnie bardzo słabo zrównoważoną. Efekty zabiegu kosmetycznego, któremu poddała się powódka w dniu 29 kwietnia 2011 roku pozostawały w jaskrawej sprzeczności z jej oczekiwaniami, i w odczuciu powódki oraz innych osób oszpecił ją, co niewątpliwie stanowiło dla niej sytuację emocjonalnie trudną. Wizerunek zewnętrzny stanowił i stanowi dla powódki istotny element poczucia własnej wartości. Niekorzystna zmiana tego wizerunku spowodowała obniżenie oceny siebie, co z kolei wpływało na jej stan psychiczny i funkcjonowanie w relacjach społecznych. Sytuacja ta spowodowała pewną dezorganizację życia badanej, przejawiającą się silną koncentracją uczuć, myśli i zachowań wokół tego problemu. Badana odbierała zaistniałą sytuację jako dramatyczną i podejmowała intensywne próby jej zmiany. Powódka jest osobowością o niskim progu tolerancji na stres i bardzo wysokiej emocjonalności. Niewątpliwie takie rysy osobowościowe i temperamentalne badana posiadała już przed zabiegiem stąd wygórowana reakcja na tę sytuację i dramatyczna jej interpretacja. Jest to jednak w ocenie biegłej efekt nie tylko czynników sytuacyjnych, ale przede wszystkim cech osobowości badanej.

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Przy czym dotyczy to cierpienia fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku (sygn. akt III CSK 62/2009)) wyraził pogląd, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpienia fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpienia fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego uszkodzenia. Bez wątplenia większość powyższych czynników zaistniała w niniejszej sprawie. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest także wiek poszkodowanego. Utrata możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwie dla człowieka, który doznał uszczerbku nagle i bez swojej winy.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałości skutków i ich nasilenia. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy, przede wszystkim wskazać należy iż niewątpliwie dla każdego człowieka jego wygląd, ma istotne znaczenie. W sytuacji gdy dotyczy to kobiety, w dodatku młodej, każdego rodzaju defekt, powstały wbrew woli, widoczny na pierwszy „rzut oka” musi powodować poczucie dyskomfortu i ciągłego stresu. Powódka decydując się na wykonanie makijażu permanentnego w renomowanym gabinecie kosmetycznym, którego personel szczycił się posiadaniem stosownych certyfikatów potwierdzających wiedzę i umiejętności w tym zakresie, oczekiwała delikatnej poprawy i podkreślenia swojej urody. W efekcie zmuszona została do po pierwsze unikania pokazywania całej twarzy, najbardziej eksponowanej części ciała, maskując okolice czoła długą grzywką, po drugie podjęcia jednocześnie szeregu działań zmierzających do korekty lub usunięcia wykonanego makijażu w innym gabinecie kosmetycznym. Jako młoda kobieta, sama wykonująca zawód kosmetyczki powódka szczególną wagę przywiązywała do swojego wyglądu oraz reakcji, jaki ten wygląd wywołuje u innych. Sytuacja ta bezspornie w istotny sposób wpłynęła na jej stan psychiczny i funkcjonowanie na gruncie rodzinnym i zawodowym.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim jak to podkreślono już powyżej charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie objęte jest dyskrecjonalnością sędziowską, jednakże Sąd może odmówić jego zasądzenia tylko w sytuacji znikomości doznanej krzywdy, bądź znacznego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Taka sytuacja nie miała miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyznaniem E. M. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, jako adekwatnej do krzywdy jakiej doznała w wyniku wadliwie wykonanego makijażu permanentnego brwi. Zdaniem Sądu zasądzona z tego tytułu kwota stanowi realną w odniesieniu do stopy życiowej powódki, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie wiek poszkodowanej, rodzaj uszkodzenia ciała, długotrwałość ujemnych przeżyć psychicznych.

Ustalając kwotę należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę charakter doznanej krzywdy i jej skutek w postaci uszczerbku w rozmiarze 5%. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzona Sąd uznał za rażąco wygórowane i w tej części powództwo oddalił.

W przeciwieństwie do szkody w mieniu, szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Niewątpliwie w tym ostatnim katalogu mieści się wizerunek, który doktryna definiuje jako dostrzegalne fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd.

Naprawienie szkody majątkowej na osobie uregulowane zostało swoiście jedynie w odniesieniu do dwóch typów przypadków, tj. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i śmierci człowieka.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty leczenia, zakupu lekarstw czy preparatów temu podobnych, koszty zabiegów. Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka. Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia – w rozumieniu art. 444 § 1 – wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. nerwica, depresja). Jest oczywiste, iż często to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia.

Zdaniem Sądu przedstawiony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oraz przeprowadzone postępowanie wskazuje, iż roszczenia zgłoszone z tego tytułu w pozwie zasługują - ale jedynie częściowo - na uwzględnienie.

Treść i końcowe wnioski opinii biegłej kosmetolog i dermatolog stanowcze stwierdzają, iż zabieg kosmetyczny makijażu permanentnego brwi został wykonany wadliwie tak pod względem technicznym, jak i co w tej sytuacji najistotniejsze pod względem estetycznym co w konsekwencji doprowadziło do oszpecenia powódki. Jak podkreślała to biegła kosmetolog słuchana dodatkowo na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012r. brwi to tego rodzaju element twarzy, który nadaje człowiekowi charakter, wyraz, więc każdy milimetr odstępstwa od naturalnej linii jest znaczący dla ogólnego wrażenia. Pozwana B. S. bardzo mocno w toku niniejszego postępowania akcentowała okoliczność, iż to powódka zdecydowała o kolorze pigmentu który został użyty do wykonania makijażu. Pomijając już fakt, iż z treści przedłożonych do akt dokumentów w tym w postaci Karty klienta (k.38), nie wynika, iż swoim podpisem lub w inny sposób wyrażonym oświadczeniem woli, powódka faktycznie zaakceptowała odcień barwnika, to istotne jest czego pozwana B. S. zdaje się nie dostrzegać, że zarzut powódki nie tyle dotyczył samego koloru pigmentu, co sposobu wykonania linii brwi, które były krzywe, odbiegające kształtem jedna od drugiej, i umiejscowione powyżej naturalnej linii owłosienia, co skutkowało koniecznością pozbywania się owłosienia w okolicy brwi metodą ich depilacji. Niezależnie jednak od tego pozwana jako profesjonalistka winna wiedzieć, że zgodnie ze sztuką, pigment czarny stosowany jest do wykonania makijażu permanentnego kresek powieki dolnej i górnej ruchomej, i nie należy stosować głębokiej czystej czerni do pigmentowania brwi. Już zatem z tego względu nie powinna była nie tylko proponować klientce ale również nie pozwolić wykonać tego rodzaju zabiegu przy użyciu takiego koloru. Dodatkowo okolicznością obciążającą pozwaną jest fakt, iż powierzyła wykonanie zabiegu osobie nie legitymującej się certyfikatem upoważniającym do wykonywania tego typu zabiegów.

Zasadnym zatem było żądania powódki co do kwoty 400zł dotyczące zwrotu kosztów wydatkowanych przez nią tytułem ceny za wykonanie w gabinecie pozwanej zabiegu makijażu permanentnego brwi, skoro został on wykonany niewłaściwie.

Zasadnym w ocenie Sądu było również żądanie przez powódkę zwrotu kosztów szeroko rozumianego „dalszego leczenia” w tym wypadku w postaci poddania się kilku zabiegom, których celem było zniwelowanie tak mocno widocznych skutków nieprawidłowo wykonanego zabiegu. Powyższe powódka udokumentowała zestawieniem kosztów potwierdzonym przez właścicielkę gabinetu kosmetycznego w którym dokonywała stosownej korekty (k.11). Potwierdzeniem faktycznego wykonania tego rodzaju zabiegów jest również opinia biegłej kosmetolog J. A., która stwierdziła w badaniu na obu nasadach brwi depigmentację (odbarwienie – korekta naturalnym jasnym kolorem pigmentu), widoczne na prawej i lewej brwi na długości około 1-1,2 cm korygowanie kolorem brązowym i widoczną depigmentację na brwi lewej. Biegła stwierdziła również widoczny rysunek pierwotny mikropigmentacji, który poddawany był korektom nieznacznych asymetrii poprzez dopigmentowanie kolorem ciemnobrązowym (dorysowywanie) oraz dopigmentowanie naturalnymi cielistymi kolorami (tuszowanie czarnego pigmentu poprzez wprowadzenie w to samo miejsce barwnika jasnego). Zdecydowanie zdaniem biegłej można odróżnić korekty, które były wykonane później, już po wykonaniu makijażu permanentnego w salonie pozwanej. Były one wykonywane barwnikiem cielistym i jest to wyraźnie widoczne. Z uwagi na, że korekty są widoczne, można odróżnić pierwotny rysunek brwi od tych korekt. Tak z zeznań pozwanej, jak i z zeznań jej pracownicy M. S. (1), nie wynika by dokonywały tego rodzaju korekty na wizytach kontrolnych. Biorąc jednak pod uwagę, iż na tym etapie i przy możliwościach technicznych kosmetyczki I. M., nie można było całkowicie usunąć wykonanego makijażu, za zasadne należało uznać w celu zminimalizowania efektu optycznego „czarnych brwi” wykonanie wzmocnienia oprawy oczu poprzez wykonanie kresek na górnej i dolnej powiece oka. Łączny koszt zabiegów poprawiających efekt zabiegu wykonanego w gabinecie pozwanej, który poniosła powódka wyniósł 1250zł.

Sąd uwzględnił również roszczenie obejmujące koszty zakupu preparatów rozjaśniających naskórek w postaci kremów i żelu takich jak M. peel, N. i (...) gel, których celem było dalsze rozjaśnianie efektu makijażu. Powódka żądanie z tego tytułu określiła na kwotę 400zł, jednakże dołączona na potwierdzenie powyższego faktura zakupu tych preparatów (k.116 i 417v) wskazuje iż faktyczny koszt wyniósł 369 zł, i taka kwotę Sąd ostatecznie zasądził w wyroku.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, iż powódka nie poddała się jeszcze zabiegowi, który doprowadziłby do trwałego usunięcia wykonanego w gabinecie kosmetycznym pozwanej makijażu permanentnego brwi, tym samym co oczywiste nie przedstawiła dowodu poniesienia z tego tytułu kosztu.

Prawa żądania zwrotu wyłożenia lub z góry kosztów leczenia nie pozbawia poszkodowanego okoliczność, że korzysta on z lecznictwa uspołecznionego, jeżeli tylko zostanie wykazane, iż celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów lub środków leczniczych, które nie wchodzą w zakres świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego (tak SN w wyroku z 26 czerwca 1969 r., II PR 217/69, (...), nr 3, poz. 50). Interpretacja art. 444 § 1 zd. 2 k.c. musi być zgodna z celem i funkcją tej regulacji, tj. umożliwić poszkodowanemu wcześniejsze pozyskanie od zobowiązanego do naprawienia szkody środków finansowych potrzebnych na koszty leczenia, zważywszy zwłaszcza na fakt, że w razie nieobjęcia umową o udzielenie świadczeń zdrowotnych określonego świadczenia zdrowotnego ubezpieczony nie mógł żądać ustalenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia, że przysługuje mu prawo do danego świadczenia zdrowotnego (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 24 stycznia 2007 r., III UZP 4/2006, (...)). Dlatego należy przyjąć, że uwzględnienie roszczenia poszkodowanego, skierowanego przeciwko zobowiązanemu do naprawienia szkody, o wyłożenie z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia jest niezależne od tego, czy poszkodowany dysponuje odpowiednimi środkami własnymi na pokrycie wskazanych wyżej kosztów oraz czy jest objęty systemem finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, chyba że strona zobowiązana do naprawienia szkody wykaże, że koszty leczenia poszkodowanego zostaną pokryte w całości ze środków publicznych, w tym również przyznawanych w ramach szczególnych procedur obejmujących także decyzje uznaniowe uprawnionych podmiotów (wyrok SN z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/2007).

Nie kwestionując co do zasady samego żądania, to powódka z tytułu kosztów jakie będzie musiała wydatkować na zabieg, który usunie wadliwie wykonany w salonie pozwanej makijaż, domagała się zasądzenia 6.000zł, nie potrafiła jednak, podobnie jak i jej pełnomocnik uzasadnić wysokości zgłoszonego żądania, zważywszy na treść opinii biegłych tak kosmetolog jak i dermatolog, które precyzyjnie wymieniły i oszacowały metody, przy zastosowaniu których można wykonać tego rodzaju usługę. Biegłe zgodne były co do tego, że jedną z metod do rozjaśnienia pigmentacji, gwarantujących skuteczność jest metoda (...) która polega na wiązaniu cząsteczek pigmentu, „wyprowadzając” go na powierzchnię skóry i wykorzystując naturalny proces gojenia skór. Jest to preparat chemiczny absorbujący pigment w postaci strupa utrzymującego się około 2-ch tygodni. Cena jednego zabiegu waha się w granicach od 300 do 500 zł, przy czym dla uzyskania zamierzonego efektu zwykle wykonuje się od 3 do 5 zabiegów w odstępach co 8 tygodni. Z posiadanej przez biegłą wiedzy na terenie województwa (...) jest kilkanaście gabinetów- salonów urody, które oferują tego rodzaju zabieg. Pozostałe opisane przez biegłą J. A. metody kształtowały się w granicach tego samego progu cenowego (dermabrazja laserowa, krioterapia), przy czym niosły za sobą ryzyko większej ilości niepożądanych skutków ubocznych, jak np. w przypadku dermabrazji tradycyjnej czy krioterapii ryzyko infekcji, bliznowacenia, przebarwień, podrażnienie skóry i zaczerwienienie mogącego się utrzymywać się przez kilka miesięcy.

Sąd w całości podzielił wydaną przez biegłą J. A. opinię, która charakteryzuje się dużą fachowością i jest wynikiem pełnej i dogłębnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Przede wszystkim należy ocenić ją jako opinię wyjaśniającą kwestie wskazane w zleceniu. Jest ona logiczna i jednoznaczna, a co istotne wnioski w niej zawarte nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony procesu. Biegła tak w opinii pisemnej jak i ustnej odniosła się do wszelkich zarzutów strony pozwanej. Ponadto wskazać należy, iż przy jej opracowywaniu biegła wykorzystwała fachową literaturę przedmiotu, co świadczy zdaniem Sądu o rzetelnym i profesjonalnym jej przygotowaniu. Zarzuty strony pozwanej do powyższej opinii w ocenie Sądu sprowadzały się jedynie do polemiki z wnioskami z niej płynącymi, opartej na subiektywnej ocenie materiału dowodowego. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalne). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Zgodnie z art. 233§2 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Reasumując Sąd zasądził na rzecz powódki z tytułu kosztów dalszego, przyszłego leczenia kwotę 2.000zł.

W ramach zgłoszonego powództwa powódka domagała się nadto zasądzenia kwoty 600zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na 4 wizyty w prywatnym gabinecie psychologicznym, w sytuacji gdy jak ostatecznie przyznała były tylko 3 z tytułu czego jak twierdziła wydatkowała 450zł, kwoty 1.230 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na dodatkowe zabiegi, wizyty u psychologa oraz kosztów opiekunki dla dziecka na czas jej nieobecności z tym związany, po czym i w tym wypadku ostatecznie doprecyzowała, iż faktycznie koszt z tego tytułu był mniejszy, wyniósł bowiem 940zł, oraz kwoty 10. 437 zł tytułem utraconego zarobku.

Powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako i niezasadne i nieudowodnione.

W niniejszej sprawie, niejako tylko przy okazji, warto pamiętać o treści art. 6 kc, który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła powyższa powtórzona została w art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76 z glosą A. Z., P.. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast., Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Pomijając już brak jakichkolwiek dowodów na okoliczność poniesienia wydatku wizyt u psychologa, to dodatkowo, niewiarygodnie brzmiały jej twierdzenia odnośnie faktycznego poszukiwania i skorzystania z pomocy w gabinecie psychologicznym. Zeznania powódki były i pokrętne i pozbawione spójności w tym przedmiocie. Na samym początku w ramach informacyjnego wysłuchania na okoliczności sprawy twierdziła ona, iż odbyła trzy wizyty za które zapłaciła po 100zł za każdą, po czym słuchana w charakterze strony twierdziła już iż koszt pierwszej wizyty wyniósł 250zł. O ile można usprawiedliwić fakt, - przy założeniu, że powódka faktycznie uczestniczyła w terapii – że wówczas nie przewidując jeszcze niniejszego procesu sądowego, nie zadbała o uzyskanie potwierdzenia odbytych wizyt, niezależnie w jakiej formie, to już nie można usprawiedliwić beczynności w tym zakresie na etapie wytaczania powództwa. Tłumaczenia o niepamięci danych osobowych psychologa oraz braku umiejętności ponownego dojechania do jego gabinetu, w celu uzyskania zaświadczenia, nie zasługiwały na wiarę, a tym samym Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia powódki na okoliczność odbycia i poniesienia wydatku wizyt u psychologa. Z tych samych względów oddaleniu podlegało zatem również roszczenie o zwrot kosztów dojazdu do G. do psychologa oraz kosztów związanych z wynagrodzeniem dla opiekunki do dziecka. Sąd nie uwzględnił również żądania w tym zakresie związanego z dojazdami powódki na zabiegi kosmetyczne do S., bowiem niezrozumiałym dla Sądu było dlaczego powódka miałaby powierzać odpłatną opiekę nad dzieckiem koleżance (M. S. (2)) w sytuacji gdy mógł ją zapewnić w tym czasie bezrobotny mąż powódki lub jej matka z którą zamieszkiwała i która również nie pracowała. Matka powódki nie miała potrzeby przebywania w zakładzie, bowiem jak sama twierdziła z klientkami na wykonanie usługi kosmetycznej w czym matka nie mogła jej zastąpić, umawiała się na telefon i tylko wówczas udostępniała im pomieszczenie sklepowe w którym oferowała do sprzedaży używane rzeczy w ramach tzw. lumpeksu (k.418v).

Jak zostało to już podkreślone na wstępie rozważań, odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe, oraz co istotne pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Na ogół uważa się, że unormowanie zawarte w § 1 art. 361 opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie

wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne. Przy określaniu związku przyczynowego należy brać pod uwagę zdarzenia, które realnie nastąpiły. Niekiedy jednak uwzględnia się też i zdarzenia hipotetyczne, a więc takie, które tylko przypuszczalnie mogły nastąpić. Tak jest przy ustalaniu odpowiedzialności za zaniechanie oraz gdy chodzi o utracone przez poszkodowanego korzyści czy też jego zwiększone wydatki. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6, udowodnienie związku przyczynowego należy do poszkodowanego.

Według § 2 art. 361, szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Szkoda związana z utraconymi korzyściami ma zawsze charakter hipotetyczny. Z reguły występuje obok rzeczywiście poniesionej straty. Postacie szkody polegającej na utraconych korzyściach są wielce zróżnicowane. Aczkolwiek ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok SN z 3 października 1979 r., II CR 304/79, (...), nr 9, poz. 164).

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu powódka miała zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winna liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Ostatnim z roszczeń powódki które podlegało oddaleniu było żądanie zasądzenia kwoty 10.437 zł z tytułu jak twierdziła utraconych zarobków na przestrzeni okresu od czerwca do grudnia 2011r. Pomijając już fakt, iż powódka nie udowodniła zgłoszonego roszczenia co do wysokości, złożenie bowiem wyliczenia to zbyt mało dla uwzględnienia powództwa, to brak było w ocenie Sądu wiarygodnych i przekonujących dowodów, że spadek obrotów ma związek ze źle wykonanym powódce przez pracownika pozwanej zabiegu makijażu permanentnego. Powódka zupełnie marginesowała fakt, iż od lipca 2010r. do lutego 2011r. była wyłączona zawodowo w związku z ciążą, co jak wiadomo z doświadczenia życiowego dotyczącego rynku tego rodzaju usług, powoduje, iż nawet stałe klientki szukają na ten czas zastępstwa, i bardzo często już nie wracają lub wracają dopiero po pewnym czasie. Z drugiej strony nieprzekonywująco brzmiały zeznania świadka M. K. jako tzw. stałej i zadowolonej z usług powódki klientki, iż tylko dlatego, że stwierdziła u powódki brzydko wykonany makijaż permanentny zrezygnowała z jej usług. Brak w tym logiki, zważywszy, że już po zamknięciu przez powódkę prowadzonej na własny rachunek działalności gospodarczej i podjęciu następnie pracy w tym samym zakresie w ramach zatrudnienia u A. (...), ponownie zaczęła korzystać z jej usług, podobnie co wynikało z zeznań już powódki wszystkie dotychczasowe klientki jak twierdziła do niej wróciły.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Powódka dodatkowo wspierana przez fachowego pełnomocnika temu nie sprostała.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty. Jako datę początkową, od której biegą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę wydania wyroku zgodnie z żądaniem powódki, czemu pozwana się nie sprzeciwiała. Łączna kwota z tytułu uwzględnionego powództw wyniosła zatem 24.019 zł (20.000 + 400 + 1250 + 369 + 2.000)

Z tego też względu Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę i odszkodowanie w zakresie jakim przekraczało zasądzoną wyżej kwotę (punkt 2 sentencji wyroku).

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych w tym medycznych placówek naukowych.

Zagadnienie czy Sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w wyroku SN z dnia 15.02.1974r., (...) 817/73 (nie publ.), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art.217§1 k.p.c. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Powołanie kolejnego biegłego jest uzasadnione wówczas tylko, gdy sporządzona przez dotychczasowego biegłego opinia jest niepełna, niezrozumiała, i nie udziela odpowiedzi na postawione w zleceniu pytanie. Jak podniesiono już we wcześniejszych uwagach, w przedmiotowej sprawie żadna z przytoczonych przesłanek nie zachodziła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, oraz wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97).

Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, i z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powódkę 85.317zł (zadośćuczynienie, odszkodowanie) uznana została kwota 24.019zł, stanowiąca 30 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strona powinna ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę. Powódka była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w całości. Koszty procesu które poniosła to tylko koszty zastępstwa procesowego przez fachowego pełnomocnika w wysokości 3617zł, podobnie jak i pozwana. Zważywszy na znaczny stopień przegranej w wyniku rozliczenia stosunkowego, winna ona zwrócić pozwanej różnicę w tej części w jakiej przegrała czyli 1440zł. (70% z 3600=2520 a 30% z 3600= 1080)

Na pozostałe koszty niniejszego postępowania składała się opłata od pozwu 4.266zł i koszty wynagrodzenia biegłych 4.640zł. Łącznie zatem 8.906 zł. Z uwagi na to, iż pozwana przegrała proces w 30% Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio do tego kwotę 2.672 zł (pkt 4 wyroku).

Na oryginale właściwy podpis